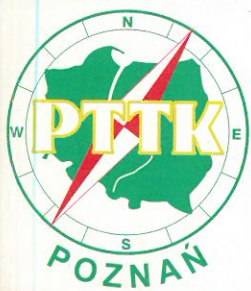


WIELKOPOLSKA
KORPORACJA ODDZIAŁÓW PTTK

DZIEDZICTWO NARODOWE W REGIONIE



Poznań – 2006

DZIEDZICTWO NARODOWE SZANSA ROZWOJU REGIONU

TRADYCJE KULTUROWE BRACTW KURKOWYCH NA PRZYKŁADZIE WIELEŃSKIEGO BRACTW KURKOWEGO

Najstarsze bractwa kurkowe powstały na terenie średniowiecznych Niemiec i Francji w XIII wieku i były ściśle związane z lokalizacją miast na prawie niemieckim. Wspólną cechą miast zakładanych na prawie niemieckim był obowiązek obrony miasta przez mieszkańców. Dbanie o właściwy stan murów obronnych należało do władz miejskich, natomiast obrona do mieszkańców zrzeszonych w gildiach, cechach rzemieślniczych oraz zakładanych wtedy pierwszych bractwach strzeleckich¹.

Idea tego typu bractw, poprzez kontakty kupieckie, szybko rozprzestrzeniała się na kraje sąsiednie, tym bardziej, że liczne wojny zmuszały obywateli miast do ciągłej gotowości bojowej. Początkowo, bractwa kurkowe nosiły nazwę „bractw łuczników“, gdyż do końca XV wieku w powszechnym użyciu był łuk czy też później kusza. Jeszcze w XVII wieku podczas zawodów strzelano kuszą do zatkniętej na żerdzi sylwetki ptaka - „kura“, stąd też, wzięła się polska nazwa „bractwa kurkowe“.

Prawdopodobnie, pierwsze bractwa na terenach dzisiejszej Polski pojawiły się na Śląsku. W XIV wieku powstały brac-

twa w Poznaniu i Krakowie. Stopniowo ruch ten obejmował zachodnie miasta Królestwa Polskiego. Przez wieki organizacje te funkcjonowały pod różnymi nazwami: „kół rycerskich“, „gild“, czy też najczęściej - „bractw strzeleckich i kurkowych“.²

Członkiem bractwa mógł zostać mieszczanin wyznania chrześcijańskiego, posiadający pełne prawa miejskie. Tak więc, od samego początku bractwa te ograniczały możliwość wstąpienia do organizacji. Dodatkowo, wysokie wpisowe i liczne opłaty, a w późniejszych wiekach konieczność posiadania broni palnej i na koniec kosztownego munduru powodowały, że bractwa były organizacjami elitarnymi. Staropolskie statuty dodatkowo określały, iż kandydat winien posiadać nieposzlakowaną opinię i być osobą religijną.

Statuty te, nadawane przez właściciela miasta (zatwierdzone najczęściej przez króla), określały sposoby wyboru władz, podział funkcji, a także ilość i terminy strzelań, gdyż podstawową funkcją bractw było ćwiczenie umiejętności strzeleckich i utrzymywanie dyscypliny wśród członków.

¹ Ewa Pawłega, Początki Bractw Kurkowych na Pomorzu. Proporzec nr 17 z grudnia 2002r.

² M. Fijałkowski, A. Golembowski, R. Sowiński, M. Wajs. Piłskie Bractwo Kurkowe, Piła 2000r str 10.

Najważniejszym strzelaniem były zawody o tytuł króla kurkowego, przypadające na okres Zielonych Świąt. Król Kurkowy zwolniony był ze wszystkich podatków płaconych na rzecz gminy miejskiej i właściciela miasta. Otrzymywał także najczęściej gratyfikację finansową od bractwa. Dodatkowo, przez rok swego panowania, bez opłat mógł prowadzić handel piwem i wódką. Dlatego tytuł królewski był bardzo pożądany i cieszył się olbrzymią popularnością.

Króla kurkowego czekały jednak liczne obowiązki, zazwyczaj był obowiązany wyprawić uroczystą kolację dla członków bractwa i zaproszonych gości oraz ufundować beczkę piwa na ucztę. Musiał jednocześnie dołożyć kolejne ogniwo do łańcucha królewskiego, najważniejszego klejnotu organizacji. Po latach łańcuch królewski posiadał dużą wartość materialną. Klejnot ten niejednokrotnie w czasach wojen był sprzedawany, a uzyskany dochód przeznaczany na obronę miasta lub kraju.

Nie tylko łańcuch królewski stanowił majątek organizacji. Bardzo często bractwa posiadały nieruchomości (grunty orne, łąki, jeziora), strzelnice oraz, niekiedy bardzo okazałe, siedziby (celestaty). Wszystko to sprawiało, że organizacje te uchodziły za prestiżowe, a przynależność do nich nobilitowała członków w oczach społeczności miejskiej. Ponadto, właściciele miast zabiegali o dobrą kondycję bractw strzeleckich, a protektorami byli w okresie I Rzeczypospolitej wszyscy królowie Polski.

Bractwa brały także czynny udział w życiu społecznym i religijnym miast,

szczególnie w czasie świąt Bożego Ciała i Wielkiej Nocy.

Z upływem lat funkcje reprezentacyjne i pielęgnowanie tradycji coraz bardziej wysuwały się na pierwszy plan działalności bractw.

Upadek I Rzeczypospolitej położył kres działalności bractw strzeleckich na terenach zajętych przez Rosję, natomiast Austria i Prusy dążyły do zawłaszczenia idei brackich. W tym okresie wiele bractw, w związku z akcją germanizacyjną, uległo niemieckiemu. W wielu jednak miastach, szczególnie w tych, w których żywił polski przeważał, skutecznie opierano się temu procesowi. Dlatego też, władze pruskie nakazały urzędnikom narodowości niemieckiej wpisywanie się do bractw strzeleckich, pokrywając za nich koszty wpisowego.³

Odzyskanie niepodległości przez Polskę spowodowało proces odwrotny, tym bardziej, że bractwa zostały wciągnięte w proces budowy odrodzonego państwa polskiego. W Poznaniu, w dniu 7 sierpnia 1922 roku, odbył się I Zjazd Delegatów Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich. Ustalono między innymi, że bractwa kurkowe, które znalazły się w granicach państwa polskiego, połączą się w Zjednoczenie Bractw. W krótkim czasie organizacja rozrosła się i liczyła blisko osiem tysięcy członków, zrzeszonych w 130 bractwach⁴, które spotkały się na I Kongresie, w dniach od 30 sierpnia do 4 września 1924, w Poznaniu. W 1925 roku na zjeździe delegatów w Bydgoszczy organizacja przybrała oficjalnie nazwę „Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej“.

Podczas II Wojny Światowej okupant niemiecki z całą bezwzględnością zwalczał wszelkie ślady działalności polskich bractw kurkowych, konfiskując mienie, broń, wreszcie, prześladując członków bractw strzeleckich.

Po zakończeniu wojny członkowie bractw próbowali odtworzyć organizacje strzeleckie. Władze komunistyczne jednak nie zezwalały na odtwarzanie bractw powołujących się na wielowiekową, samorządową tradycję. Wydawało się nawet, że dziedzictwo kultury, ściśle związane z istnieniem miasta, zostanie zaprzepaszczone. Tylko w Krakowie udało się reaktywować bractwo pod nazwą „Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe w Krakowie“. Pierwsze, nieśmiałe próby powrotu do tradycji brackich można było zauważyć w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, do czego przyczyniły się wystawy ukazujące tradycje brackie, jak ta zorganizowana w Muzeum Narodowym w Poznaniu w 1978 roku, i późniejsze, w wielu lokalnych muzeach i izbach tradycji. Zmiany polityczne w naszym kraju w 1989 roku całkowicie odmieniły klimat wokół stowarzyszeń obywatelskich i organizacji pozarządowych.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku (Dz. U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95), wprowadzając samorząd gminny w III Rzeczypospolitej Polskiej, była impulsem i wyzwoliła olbrzymią aktywność obywatelską w wielu dziedzinach społecznych.

W 1990 roku, w Kórniku pod Poznaniem, z inicjatywy dra Tadeusza Jakubika, odbyło się spotkanie, na którym podpisano historyczny dokument pod nazwą „Akt Odnowienia Zjednoczenia Kurko-

wych Bractw Strzeleckich RP“. Dokument podpisali przedstawiciele bractw z Krakowa, Bytomia (reaktywowane w 1986 r.), Kórnik (reaktywowane w 1987 r.) oraz innych bractw z terenu Wielkopolski, powstałych po 1989 r.

8 listopada, następnego roku, odbył się w Poznaniu Kongres Delegatów Bractw Kurkowych. Nakreślono program oraz uchwalono statut, a przede wszystkim wybrano władze. Prezesem, wybrano dra Tadeusza A. Jakubika.

W 1991 roku do Zjednoczenia należało 11 bractw z terenu całej Polski. W kolejnych latach liczba bractw powiększała się bardzo szybko. Ostatecznie, w 2004 roku zjednoczenie liczyło 87 bractw z terenu całej Polski.⁵

Tak duża ilość organizacji brackich w Zjednoczeniu spowodowała, że zgodnie z przedwojenną tradycją organizacja podzielona jest na dziewięć okręgów: pomorski, bydgoski, poznański, szamotulski, leszczyński, ostrowski, śląski, krakowski, i centralny. Okręgi nie mają struktury terytorialnej, a przynależność do okręgu zależy od decyzji poszczególnych bractw. Najliczniejszy jest okręg poznański, który skupia 28 bractw, i już to, w zestawieniu z nazwami okręgów, dowodzi, że idea bracka najbardziej popularna jest w Wielkopolsce. I chociaż w ostatnich latach kwestionowany jest współczesny etos Wielkopolan, to jednak ten przykład dowodzi, że w Wielkopolsce idea krzewienia świadomości obywatelskiej i patriotycznej wobec państwa Polskiego, ale też i małej ojczyzny, znajduje podatny grunt. Podstawowym celem bractw kurkowych jest umacnianie takich właśnie postaw, przy

³ M. Fijałkowski, A. Gołębowski, R. Sowiński, M. Wajs. Piłskie Bractwo Kurkowe, Piła 2000 r. str. 11

⁴ tamże str. 12

⁵ Rocznik Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP 2004

jednoczesnym poszanowaniu dla tradycji wynikających (jak zapisano w Statucie) „z tysiącletniej historii Państwa Polskiego i jego chrześcijańskich korzeni.”⁶

Historia odbudowy tradycji Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wieleniu

„Za przyzwoleniem Bożym, Jego Królewskiej Mości Jana Kazimierza przywilejem potwierdzonym i Jaśnie Pana Aleksandra Mikołaja Kostki nam Wielce Miłościwego Pana przyzwoleniem na ostatek za staraniem Sławetnych Pana Jana Bocianika, Wójta i Pana Michała Biernacika, Burmistrza zaczęło się w Wieleniu Roku Pańskiego 1645”. Tak zaczyna się Księga Protokołów Bractwa i historia jednego ze starszych w Wielkopolsce bractw kurkowych.

Od początku swojego istnienia, bractwo wpisywało się w burzliwe życie kresowego miasteczka, jakim był wtedy Wielen. Zapisy w Księdze Protokołów, jak również w Kronice Parafialnej ks. Józefa Rontza z lat 1765-1799, świadczą, że bracia czynnie bronili swej małej ojczyzny. Szczególnie czasy „potopu szwedzkiego” były próbą patriotyzmu i dzielności dla członków tej organizacji.

W wigilię Świętego Wawrzyńca 1657 roku wójt Jan Bocianik i burmistrz Michał Biernacik pojmani zostali przez Szwedów. Wolność mieli odzyskać po wpłaceniu kontrybucji przez mieszczan. Jednak uszli z opresji dzięki akcji podjętej przez członków bractwa z Drawskiego Młyna (miejscowości należącej do dóbr wieleńskich).

Następny wiek również obfitował w wydarzenia, które warte były odnoto-

wania w kronikach. Zarówno przemarsze obcych wojsk uczestniczących w Wojnie Północnej, jak i wojsk uczestniczących w Konfederacji Barskiej, powodowały wiele zniszczeń w samym mieście, a kontrybucje i zwykłe grabieże, nakładane na bractwo, zubażały majątek organizacji. W 1769 roku pięciuset Konfederatów Barskich opanowało Wielen, zabierając między innymi 6 armat, strzelbę itp, obrabowując jednocześnie mieszkańców. Z kolei, dwa dni później, Moskale w sile 800 żołnierzy najpierw stoczyli bitwę pod Wieleniem, a następnie dopuścili się grabieży i gwałtów.

Utworzenie bractwa spowodowane było zatem koniecznością obrony właścicieli miasta, majątku mieszczan i ojcowizny. Dlatego też, właściciele miasta: Opałińscy, Sapiehowie, czy po rozbiorach niemiecka rodzina hrabiów Blanckensee, przez lata wspierali rozwój organizacji.

Bracia ćwiczyli „rękę i oko” w zawodach, w których największe znaczenie miały te organizowane w okresie Zielonych Świąt. To wtedy wybierano Króla Kurkowego, który dostępował wielu zaszczytów, zwolniony był z podatków miejskich, ale nabywał też liczne, towarzyskie obowiązki. Z biegiem lat życie towarzyskie bractwa nabierało większego znaczenia, a spotkania były coraz bardziej huczne.

W 1766 roku ksiądz Rontz w swojej kronice zanotował „Na Boże Ciało przykazała Jejmość (Księżna Joanna Sapieżyna dop. aut.), aby Bractwo Strzeleckie z moździerzy nie strzelali się. Puszczarz przeszłego roku był okałczył, a cegielnia strzelaniem zgorzała”.

Wielen to stary, nadnotecki gród. Pierwsze wzmianki o Wieleniu występują w Kronice Galla Anonima przy okazji opisu wypraw Bolesława Krzywoustego na Pomorze w 1108/1109 r. Prawa miejskie Wielen otrzymał znacznie później. Nie zachował się dokument lokacyjny miasta, jednakże przypuszcza się, że nastąpiło to przed 1350 r. (o czym świadczy dokument w kodeksie dyplomatycznym brandenburskim, w którym to margrabia Ludwik określił położenie ziem, jakie otrzymał Hasso von Wedel, słowami „inter metas opidorium Velen, Slop, nec non inter flumina Drawen et Netze“...).

Nie zachowały się dokumenty i ryciny pierwszych strzelnic i domów strzeleckich, wiadomo jednak, gdzie się znajdowały. W XVIII wieku strzelnica bracka usytuowana była obok „Polskiej Bramy” w okolicach Ostrowa, w majątku Sapiehów pod Wieleniem. W następnym wieku, kiedy to majątek ten wykupili Schwarzbachowie, z przeznaczeniem na szkołę „Pedagogium”, strzelnicę trzeba było przenieść w inne miejsce.

Jeden z mieszczan, nazwiskiem Żurmski, na ten cel przeznaczył podmokłą łąkę, znajdującą się na południe od miasta. Na wspomnianej łące, po jej zmeliorowaniu, rozpoczęto trwający lata proces inwestycyjny, polegający na wybudowaniu strzelnicy oraz domu brackiego (celestatu) wraz z parkiem. Strzelnica otoczona wałem ziemnym, zbudowana była z drewna. Na zachowanej fotografii z początków XX wieku prezentuje się okazała i do czasów II Wojny Światowej, była jedną z największych w Wielkopolsce. Natomiast Dom Bracki zbudowany z cegły, przez lata ulegał ciągłej rozbudowie.

Szczególnie lata 80 i 90 XIX wieku oraz pierwsze lata XX wieku to okres finansowej prosperity bractwa. Wiązało się to ze wsparciem władz pruskich dla tego typu organizacji, z podniesieniem miasta do rangi powiatu, ale także z wyraźnym wzrostem zamożności samych mieszkańców Wielenia.

W ciągu lat, teren wokół „Strzelnicy” stał się bardzo popularnym miejscem wypoczynku, a Dom Strzelecki - miejscem organizowania rautów, zabaw tańecznych i bali, przeznaczonych nie tylko dla braci i ich rodzin. Na co dzień funkcjonowała restauracja i pijalnia piwa z kregielnią, w której chętnie organizowano spotkania towarzyskie.

Po pierwszej Wojnie Światowej, kiedy to Noteć stała się granicą państwową, północna część miasta pozostała w państwie niemieckim. Z bractwa odeszli niemieccy mieszkańcy miasta, którzy wyemigrowali poza Wielen lub też przenieśli się do północnej niemieckiej części miasta. Tym sposobem powstały dwa bractwa: polskie, które kontynuowało tradycje z 1645 roku, i niemieckie, w północnej części, od początku akcentujące wrogość wobec państwa polskiego. Zresztą, nastroje nacjonalistyczno-patriotyczne nieobce były też w polskim bractwie, mimo, że pozostali w nim obywatele Rzeczypospolitej narodowości niemieckiej.

Bractwo Wielenieckie w tym czasie przystąpiło do Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, w którym budzenie uczuć patriotycznych dla odrodzonego państwa polskiego było jednym z naczelnych haseł. Idea bracka została więc zmodyfikowana, i przestała być związana bezpośrednio z obroną miasta (małej ojczyzny), ale za-

⁶ Statut Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej.

przeżnięto ją do budowania uczuć patriotycznych dla kraju.

Okres II Rzeczypospolitej był czasem intensywnej działalności bractwa w Wieleniu, o czym świadczy ponowny wzrost liczby członków do około 80. W 1939 roku wielu z braci brało czynny udział w obronie kraju. Dlatego też, okupant niemiecki z całą bezwzględnością zwalczał aktywnych członków i niszczył ślady polskich tradycji brackich. Do dziś zachował się mundur bracki Stanisława Wielebskiego, który został uszkodzony poprzez nakłucia bagnetem podczas rewizji domu (mundur zaszyto w sienniku). Wtedy też, zostały skonfiskowane sztucery, pamiątki zgromadzone w Domu Brackim, a przede wszystkim, odebrany został sam budynek ze strzelnicą. To, co zostało, rozproszone jest dziś po kilku muzeach i archiwach w Poznaniu, Bydgoszczy i Pile.

Po II wojnie światowej, pomimo próby odtworzenia organizacji, władze państwowe zakazały działalności bractwom kurkowym, a ostatnie spotkanie członków bractwa wieleńskiego odbyło się w 1953 roku. Teren wraz z budynkami, jako mienie polniemieckie (sic!), przeznaczono na inną działalność, w części adaptując na mieszkanie, w części - na salę taneczną. Z upływem lat obiekt podupadał i ostatecznie został przeznaczony na magazyn. Efektem tego była powolna degradacja budynku, urządzeń na strzelnicy i w parku. Największe zniszczenia dokonano na strzelnicy sportowej, rozpoczynając na jej terenie produkcję materiałów budowlanych i, ostatecznie, rozbierając budynek strzelnicy. Podobny zamiar wysunięto wobec budynku brackiego.

Sprzeciwili się temu miejscowi działacze kultury, którzy powołali w 1983 roku

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wielęńskiej i rozpoczęli akcję „Ratujmy Strzelnicę”. Akcja uzyskała olbrzymi rezonans społeczny, który zmusił władze do wycofania się z decyzji i przeznaczenia środków na zabezpieczenie dachu budynku brackiego.

Przez całe lata osiemdziesiąte trwała akcja zbierania pieniędzy z przeznaczeniem na odbudowę „Strzelnicy”. W tym czasie wykonano dokumentację rozbudowy obiektu, która jednak całkowicie zmieniła charakter budynku.

Brak woli politycznej nie pozwolił na odbudowę budynku, a szczupłe środki towarzystwa pozwalały jedynie na niezbędne prace zabezpieczające. Niemniej jednak, idea odbudowy uzyskała akceptację społeczną.

Zmiany społeczno-polityczne w 1989 roku i powstanie samorządu gminnego w 1990 r., spowodowały wzrost nadziei na szybką odbudowę obiektu, który został wpisany do rejestru zabytków.

Pretekstem do odbudowy był jubileusz 650-lecia Miasta, obchodzony w 1998 roku. Z tej okazji zakładano odbudowę budynku brackiego, jako miejsca funkcjonowania instytucji kultury, ale też miejsca siedzib stowarzyszeń i organizacji społecznych. W promocję programu odbudowy włączyła się „Gazeta Wielęńska” wydawana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wielęńskiej.

W budynku znalazły się pomieszczenia dla działalności MGOK w Wieleniu, pomieszczenia dla towarzystw i „Gazety Wielęńskiej”. Wykonano tzw. „Salę Herbową” - wielofunkcyjną reprezentacyjną salę miasta oraz sale restauracyjne i zaplecze kuchenne.

Nazwa sali herbowej wiąże się z umieszczonymi na kasetonowym suficie herba-

mi Wielenia, oraz miast i gmin sąsiednich. Na ścianach zawieszono portrety właścicieli Wielenia i zamku w Wieleniu od 1515 roku do 1945 z rodowymi herbami oraz tryptyk przedstawiający nadanie statutu bractwu wieleńskiemu w 1645r. przez Aleksandra Mikołaja Kostkę. Obrazy wykonała poznańska artystka Urszula Łukomska na podstawie dostępnych źródeł ikonograficznych. Koszty wykonania obrazów zostały sfinansowane przez podmioty gospodarcze i osoby prywatne z Wielenia.

W jednej z sal restauracyjnych umieszczono zabytkowy, kominkowy piec kaflowy, który kiedyś stał w bogatej kamienicy mieszczkańskiej, a na ścianach rozwieszono obrazy z widokami dawnego Wielenia.

Sala wraz z zapleczem wielokrotnie zdawała egzamin jako sala sesyjna Rady Miejskiej, jako miejsce konferencji naukowych (min. odbyło się tutaj spotkanie z okazji Międzynarodowej Konferencji Klimatologicznej ONZ, zorganizowanej przez Ministra Jana Szyszko) oraz zabaw okolicznościowych.

W 1998 roku w Sali Herbowej odbył się Bal Jubileuszowy, w którym uczestniczyła rodzina Schulenburgów, ostatnich właścicieli zamku w Wieleniu. Hrabia Schulenburg wraz z synami byli świadkami reaktywowania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wieleniu. Stosowny dokument został uroczystie podpisany przez kilkunastu mieszkańców miasta i gminy Wielęń, przedstawiciele rodziny Schulenburgów oraz Burmistrza Wielenia Piotra Waśko.

Reaktywowane Bractwo w Wieleniu, którego pierwszym Starszym Bractwa został Andrzej Rutkowski, zadeklarowało

współuczestniczenie w programie rewitalizacji terenu, należącego kiedyś do bractwa, a zdegradowanego przez powojenną eksploatację kruszywa. Program zakładał przywrócenie do życia terenu powyrobowego, który obejmował około 5,5 ha nieużytków (w części stanowił dzikie wysypisko śmieci), poprzez urządzenie zieleni, terenów sportowych, rekreacyjnych, wybudowanie strzelnicy sportowej oraz wybudowanie zbiornika wodnego (kąpieliska) wraz z założeniem parkowym.

Na realizację programu uzyskano środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, z Lasów Państwowych oraz Fundacji Polsko-Niemieckiej, która przeznaczyła środki na wybudowanie strzelnicy sportowej.

Olbrzymie zaangażowanie wykazało Wielęńskie Bractwo Kurkowe, które podjęło się prac przy budowie parku rekreacyjnego i budowie strzelnicy sportowej. Otwarcie strzelnicy zbiegło się z zorganizowaniem zawodów o tytuł Króla Kurkowego Okręgu Poznańskiego.

W dniu 2 czerwca 2002 roku do Wielenia zjechało 15 bractw kurkowych z całej Wielkopolski. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. w Kościele pod wezwaniem Św. Michała. Po mszy barwny korowód bractw kurkowych udał się ulicami miasta na strzelnicę sportową, gdzie odbyły się zawody o tytuł Króla Kurkowego Okręgu Poznańskiego.

Bractwo w Wieleniu rozpoczęło działalność także na innych obszarach. Prowadzi m.in. działalność charytatywną, przeznaczając część swoich dochodów dla ubogich mieszkańców Wielenia. Skupuje też pamiątki po sławnej przeszłości bractwa.

Zostało jeszcze wiele pracy do wykonania, by przywrócić do życia tereny wokół dawnej strzelnicy. Niemniej, należy już dziś stwierdzić, że starania społeczników zostały uwieńczone sukcesem. Przywrócono do życia nie tylko Dom Bracki, który stał się wizytówką miasta, ale też tereny wokół, dzisiaj powiększone o zbiornik wodny i las ochronny. Stworzono tereny wypoczynkowe dla mieszkańców Wielenia, którzy na codzien chętnie korzystają ze spacerów, a w okresie letnim również z kąpeli w zbiorniku. Natomiast, bractwo w Wieleniu, jak przed laty, corocznie organizuje strzelanie o godność Króla Kurkowego, rozpoczynając zawody salwą z repliki armatki na czarny proch z XVII w. na cześć Rzeczypospolitej i Króla (Kurkowego).

Bibliografia:

1. M. Fijałkowski, A. Golembowski, R. Sowiński, M. Wajs Piłskie Bractwo Kurkowe, Piła 2000r.
2. Proporzec, pismo Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich 2002 Nr 17
3. Rocznik Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP. 2004 r.
4. Księga protokołów Bractwa Strzeleckiego w Wieleniu 1645-1754, Statut Cechu Rycerskiego w Wieleniu z 1645 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu
5. A.Rontz: Księga parafialna 1764-1799 r., Archiwum Parafialne w Wieleniu
6. „Gazeta Wieleńska“ z lat 1991- 2001